

# Materialy

## TAJNA ORGANIZACJA NAUKI NIEMIECKIEJ

Zestawieniem towarzystw i instytutów naukowych badających zagadnienia polsko-niemieckie zajął się już przed ostatnią wojną dr Janusz Staszewski w artykule publikowanym w *Rocznikach Historycznych* (R. XIV 1938, str. 341—357). Za podstawę służyły mu zbiory bibliotek Towarzystwa Miłośników Historii w Poznaniu, zebrane na skutek przeprowadzonej wymiany z podobnymi towarzystwami polskimi i niemieckimi.

Oczywiście i dla bardziej systematycznych i szczegółowych badań na tym odcinku pewne instytucje i wydawnictwa niemieckie pozostałyby i tak nieujawnione, przynajmniej do pewnego czasu. Zdemaskowała je ostatnia okupacja niemiecka. Dowiedzieliśmy się o istnieniu tzw. BDO-Briefe (Bund Deutscher Osten-Briefe), poufnie wydawanych w Berlinie w latach 1938—1939, oraz w ogóle o wydawnictwach tzw. Publikationsstelle w Berlin-Dahlem.

Tego rodzaju wydawnictw nie podawała bieżąca bibliografia niemiecka (Deutsche Nationalbibliographie), w szczególności seria B, rejestrująca normalnie wydawnictwa; nie był w handlu księgarskim, ani miesięczny spis niemieckich wydawnictw urzędowych (Monatliches Verzeichnis der reichsdeutschen amtlichen Druckschriften), ani nawet miesięcznik ukazujący się L V D (Liste der in der Deutschen Bücherei unter Verschluss gestellten Druckschriften). Ostatni ukazywał się jako „vertraulich“ i rejestrował jedynie serię wydawnictw drukowanych pt. „Schriften der Publikationsstelle“, ukazującą się dla użytku służbowego. Przy tej okazji dodam, że Niemcy prowadzili jeszcze „Liste des schädlichen und unerwünschten Schrifttums“.

Można było dowiedzieć się o literaturze zakazanej dla Niemców, lecz nie o nakazanej dla celów naukowej propagandy i ofensywy niemieckiej. Toteż dopiero klęska Niemców i pozostawienie przez nich tychże wydawnictw pozwala nam bliżej zapoznać się z tajną organizacją nauki niemieckiej, służącej naukowej propagandzie i polityce niemieckiej.

Pracami tymi kierowała i przygotowywała je specjalna placówka, nazwana Publikationsstelle, mająca bardzo szerokie zadanie. Było to przedsięwzięcie wielkiej wagi. Plany zaś i projekty obliczane były na wielką skalę i daleką metę. Działalność jej była różnorodna a w skutkach swoich znaczna.

Publikationsstelle mieściła się w tajnym niemieckim archiwum (Geheimes Staatsarchiv) w Berlin-Dahlem (Gelfertstr. 11). Założył ją w roku 1932 generalny dyrektor pruskich archiwów państwowych prof. dr Albert Brackmann, o którym w jego księdze jubileuszowej, wydanej z okazji 70-lecia, napisano, że miało największe znaczenie („höchst bedeutungsvoll“) dla wschodnio-niemieckich badań historycznych powierzenie właśnie jemu 1. 10. 1929 r. wysokiego stanowiska generalnego dyrektora archiwów państwowych.

Sam Brackmann, zanim to stanowisko objął, był już dobrze zaznajomiony z nauką historyczną „niemieckiego wschodu“. Był przecież od roku 1913 na katedrze historii w Królewcu, przeszedł pierwszą klęskę niemiecką w roku 1918, rozumiał dobrze potrzebę i konieczność opanowania języków wschodnich dla

lepszego poznania przeciwnika. On to spowodował, że w wykształceniu swoim archiwisci niemieccy musieli zapoznać się z językiem polskim, on to wytworzył niemiecką szkołę historyczną, składającą się z kilku młodych naukowców obeznanych już z literaturą polską.

Dążeniem Brackmanna było udostępnić różnymi środkami i sposobami szerszemu gronu niemieckiemu literaturę problemów i zagadnień wschodnich. Będąc na tak wysokim i odpowiedzialnym stanowisku i biorąc udział w wielkiej organizacji nauki niemieckiej miał możliwość realizować swoje plany. Tu tkwią geneza powołania do życia owej placówki pod nazwą Publikationsstelle przy Tajnym Archiwum Państwowym w Berlin-Dahlem, która z czasem rozrosła się do olbrzymich rozmiarów.

Punktem wyjścia było posiedzenie odbyte dnia 15 lipca 1931 r., na którym Brackmann przedłożył bardzo obszerny plan pracy, który w szczegółach uległ pewnym zmianom, ale w ciągu dziesięciolecia w podstawach swoich został wykonany. Na posiedzeniu tym omówiono nie tylko plany wydawnicze, lecz także wszelkie zagadnienia tzw. „niemieckiego wschodu“. Kierownictwo wszelkich poczyniń naukowych spoczywało w ręku Brackmanna.

Toteż w styczniu 1932 r. stworzono w gmachu Tajnego Archiwum Państwowego w Berlin-Dahlem odpowiednią komórkę, która by się zadania tego podjęła. Komórka ta przybrała później nazwę „Publikationsstelle“. Kierownikiem jej został ówczesny radca archiwalny a później dyrektor tegoż Archiwum Tajnego, dr Johannes Papritz. Dzięki poparciu, jakiego udzielał naczelny dyrektor archiwów Brackmann, Publikationsstelle wnet rozrosła się w wielkie biuro, wyposażone w odpowiedni aparat pomocniczy, który się bardzo oplacił.

Z Biurem tym bezpośrednio była związana nowa tajna organizacja powołana do życia dnia 19 grudnia 1933 r. pod nazwą „Nordostdeutsche Forschungsgemeinschaft“, w roku 1935 zmieniona na „Nord- und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft“, stworzenie organizacji dla ziem północno-wschodnich miało na celu wypełnienie luki w dotychczasowej organizacji nauki niemieckiej na pewne okręgi pracy. Na czele tego nowego okręgu stanął Albert Brackmann, zastępcą jego został Hermann Aubin (prof. uniwersytetu we Wrocławiu), sekretarzem zaś Johannes Papritz, równocześnie kierownik komórki wykonawczej, jaką była Publikationsstelle.

W ten sposób planowanie wszelkich prac dotyczących polityki wschodu spoczywało w ręku Brackmanna. Dzięki utworzonej „Nord- und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft“ wciągnięto do wspólnej pracy zespołowej naukowo-badawczej nie tylko starszych pracowników naukowych, ale także coraz to nowych z młodszej generacji. Ramy ich rozciągnięto nawet i poza granice Rzeszy, adoptując sobie nowe siły niemieckie na ziemiach polskich oraz w krajach bałtyckich.

Dzięki tej tajnej organizacji powstawały coraz to nowe wydawnictwa seryjne oraz czasopisma. Rozwój ten dotyczył nie tylko Rzeszy Niemieckiej, ale także krajów sąsiedzkich, przede wszystkim Polski i krajów bałtyckich. Dzięki Nord- und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft płynęły zasilki na wydawnictwa i dla współpracowników tych wydawnictw nie tylko w kraju, ale także do Polski, gdzie tym sposobem wychowywano i przygotowywano młodych naukowców niemieckich.

Jeśli organizacja ta planowała i pracami organizacyjnymi kierowała, to placówką wykonawczą była Publikationsstelle pod kierownictwem dra Papritza. Pozostał on na tym stanowisku aż do końca jej istnienia. Mieściła się najpierw w Tajnym Archiwum Państwowym w Berlin-Dahlem, a później na skutek czę-

ściowej ewakuacji różnych urzędów i instytucyj z powodu zbyt częstych nalotów alianckich przeniesiono ją do Budziszyna w roku 1944.

Mimo że placówka ta istniała już od roku 1932, mimo że działalność jej już przed wojną była wielka i znaczna, zarazem bardzo rozległa, to jednak niewiele osób wiedziało o jej istnieniu. Sami Niemcy na temat Publikationsstelle nie publikowali i nie ogłaszali. Szereg wydawnictw wydanych i przygotowanych przez Publikationsstelle nie nosiło śladu pochodzenia. Wychodziły one na zewnątrz w innym nakładzie i w innej szacie. Dlatego też nie można doszukać się literatury na temat Publikationsstelle. W tym celu przejrzałem także bibliografię zawartości czasopism niemieckich (Bibliographie der deutschen Zeitschriftenliteratur) za lata 1933—1943. Nie znalazłem żadnej rozprawy ani artykułu poświęconego tej placówce.

Dopiero w czasie wojny z okazji zjazdu przedstawicieli niemieckich pracowników instytutów wschodnich i południowo-wschodnich, jaki odbył się we Wrocławiu w dniach 25—27 września 1941 roku, uchylono zasłonę, poświęcając nieco uwagi i Publikationsstelle. Protokół opublikowano w wydawnictwie „Tagung deutscher wissenschaftlicher Ost- und Südostinstitute“, Breslau 1942 (zob. strona 42, n.).

Mimo starań moich wydawnictwa tego nie mogłem otrzymać. Być może, że wyszło także jako poufne. Nie posiadają go księgozbiory w Poznaniu, we Wrocławiu, w Gdańsku i w Krakowie. Natomiast streszczenie obrad zacerpnałem ze wzmianki ogłoszonej na powielaczu w „Mitteilungen der Reichsstiftung für deutsche Ostforschung“ nr 3, z dnia 15 listopada 1943 str. 12—13 (Die Publikationsstelle Berlin als Mittler in Ostfragen).

Oczywiście autor notatki celowo udziela bardzo skąpych informacji (pisze on, że „von der umfangreichen Tätigkeit der Publikationsstelle kann hier in wenigen Zeilen nun ein knappes Bild gegeben werden“), wystarczających jednak na zobrazowanie całokształtu działalności instytucji, jaką była Publikationsstelle w Berlin-Dahlem.

Praca jej służyła od samego początku — jak to podają wspomniane „Mitteilungen“ — obronie naukowej roszczeń politycznych, przede wszystkim Polaków, jak i uzasadnieniu niemieckich roszczeń politycznych drogą naukowej pracy badawczej („der wissenschaftlichen Abwehr politischer Ansprüche, vor allem des Polentums sowie der Begründung deutscher politischer Ansprüche durch wissenschaftliche Forschungsarbeit“). Jak widzimy, cel jasny i otwarty. Stara to nuta niemiecka zorganizowanej obrony i dobrze zorganizowanego ataku wymierzonego przede wszystkim przeciwko Polsce.

Jak już wspomniałem, działalność Publikationsstelle była bardzo szeroka i różna. Zajmowała się ona organizowaniem prac naukowo-wydawniczych tak książek jak i czasopism oraz licznych wydawnictw seryjnych, chociaż wychodzących innym nakładem, prac kartograficzno-statystycznych, opracowań o charakterze urzędowym dla niemieckich władz i instytucyj, prac tłumaczeniowych w różnym zakresie.

Zanim Publikationsstelle powstała i się zorganizowała, instytucja, która na małą skalę zajmowała się zagadnieniem polsko-niemieckim, był Ostlandinstitut w Gdańsku. Powstał on w roku 1927 w odpowiedzi na w poprzednim roku powstały Instytut Bałtycki w Toruniu.

Zadaniem Ostlandinstitutu w Gdańsku, pracującego pod kierunkiem prof. Waltera Reekego, było śledzenie i podawanie wszystkich ważnych polskich głosów. Czyniono to w wydawnictwie periodycznym pt. „Ostland-Berichte“. W rocznikach tych umieszczano wyciągi z książek, czasopism i prasy polskiej. Wszystkie

roczniki drukowano na prawach rękopisu. Były one jednak dostępne światu naukowemu polskiemu, co prawda w pewnych tylko wypadkach, i to z pewnymi trudnościami.

Z określonymi celami pracowały także Institut für ostdeutsche Wirtschaft w Królewcu oraz na wielką skalę Osteuropa-Institut we Wrocławiu. Naszym odpowiednikiem, ale tylko dla Śląska, stał się utworzony w roku 1933 Instytut Śląski w Katowicach.

Wspomniane instytucje wydawały swoje publikacje drukiem i były normalnie dostępne dla całego świata naukowego. Nie można tego powiedzieć o pracach i wydawnictwach Publikationsstelle. Trzeba odróżniać normalne prace i wydawnictwa publikowane, jakie przygotowano względnie inspirowano w Publikationsstelle, od wydawnictw, które opracowano, a nie udostępniono normalnie korzystającym.

Co więcej, opracowanymi i przygotowanymi pracami w Publikationsstelle wykorzystano nieraz przeciwko prawu autorskiemu i w ogóle przeciwko ochronie praw autorskich, przyjętych w świecie międzynarodowym a występujących w publikacjach pod nazwą „Copyright“. Dotyczyło to szczególnie wydawnictw drukowanych i powielanych, tłumaczeń z obcych języków narodów przeważnie na wschód od Rzeszy zamieszkałych. Tłumaczono i korzystano z dzieł obcych bez zgody i woli autorów, a prace udostępniano urzędem i instytucjom niemieckim i pośrednio całej nauce niemieckiej. W czasie wojny robiono to na wielką skalę i z autorami zachodnimi, francuskimi i anglosaskimi.

W planach wydawniczych, jakie sobie postawiono, dominujące stanowisko zajęła pruska polityka zagraniczna oraz historia administracji pruskiej w prowincjach wschodnich. W ścisłym związku z tymi tematami stanęła druga grupa, obejmująca historię osadnictwa i kultury. Trzecia grupa zwróciła uwagę na stosunki niemiecko-polskie oraz prusko-polskie, a wreszcie czwarta badała Niemczyńę na ziemiach polskich.

W wykonaniu wielkiego planu organizacji nauki niemieckiej odnośnie do zagadnień polsko-niemieckich, przygotowanego przez Brackmanna a z kolei zrealizowanego przez Publikationsstelle, wykorzystano odbyty w roku 1933 w Warszawie Międzynarodowy Kongres Historyków. Na Kongres ten Niemcy przygotowali wydawnictwo zbiorowe „Deutschland und Polen“, przedstawiające niemiecki punkt widzenia w zagadnieniach polsko-niemieckich. Praca ta ukazała się także w językach francuskim i angielskim. Przedmowę napisał Brackmann, a adres redakcji podano u Papritza w Tajnym Archiwum.

Dalszym wydawnictwem zwróconym na zagadnienia wschodnie było ukazujące się wydawnictwo seryjne pt. „Deutschland und der Osten. Quellen und Forschungen zur Geschichte ihrer Beziehungen“. Jako pierwszy tom wydano pracę „Zantoch. Eine Burg im deutschen Osten“. Ogółem wyszło 22 okazałych tomów. Z tych tomy 20 i 21, wydane w latach 1942 i 1943, wyszły jako prace zbiorowe, poświęcone Brackmannowi z okazji 70-lecia, pn. „Deutsche Ostforschung. Ergebnisse und Aufgaben seit dem ersten Weltkrieg“. W obydwu tomach mieszczą się 44 rozprawy dotyczące spraw polsko-niemieckich.

Na specjalną uwagę zasługuje tam artykuł Ernsta Vollerta z Berlina. Ukazał on się w dwóch różnych edycjach, jednej publikowanej w księdze jubileuszowej, i drugiej, przeznaczonej jedynie dla współpracowników wydawnictwa zbiorowego w formie „poufnej“.

W konsekwentnym realizowaniu wielkiego planu znalazło się też czasopismo „Jomsburg. Völker und Staaten im Osten und Norden Europas“. Zaczęło ukazywać się jako kwartalnik w roku 1937. Inicjatorem jego był Brackmann, a wy-

dawcami Johannes Papritz i Wilhelm Koppe. Przedmowa napisana przez wydawców najlepiej charakteryzuje cel powstania czasopisma „Jomsburg”, nazwy wziętej od historycznego Jomsborga, „pierwszego przykładu zwarcia się oraz obustronnego przenikania się Germanów i Słowian”.

W tym samym roku zaczęto też wydawać jako organ centralny badań niemieckich „Deutsches Archiv für Landes- und Volksforschung”. Wydawcami obok Brackmanna byli Hassinger i Metz. Redakcja zaś spoczywała w ręku dra Meynena. W czasopiśmie tym umieszczono specjalny artykuł pióra Brunnera, poświęcony omówieniu prac Brackmanna odnośnie do historii niemieckiej polityki wschodniej (Jg. V 1941 s. 199—204).

Staraniem Nord- und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft oraz Publikationsstelle w Berlinie wychodziły też różne wydawnictwa seryjne jak: „Preussenführer”, „Pommernführer”, „Grenzmarkführer”, „Unsere Heimat”, „Mit unseren Augen gesehen — Deutsche Städteführer im Osten”.

W ogóle zauważyć można, że wydawcami lub redaktorami szeregu wydawnictw i pism są Brackmann i Johannes Papritz obok innych osób. Dwaj pierwsi reprezentacją ową organizację kierująca, drugi zaś, Papritz, jako kierownik Publikationsstelle jest zarazem sekretarzem Nord- und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft.

Jeśli na terenie Rzeszy dwaj wymienieni Brackmann i Papritz są czynnikami kierującymi całą siecią wydawnictw publikacyjnych, to osobą łączącą wszelkie wydawnictwa wychodzące na ziemiach polskich był Wiktor Kauder.

Jest rzeczą pewną, że wydawnictwami inspirowanymi przez Nord- und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft a przygotowanymi przez Publikationsstelle były też „Ostdeutsche Forschungen”, wydawane przez Wiktora Kaudera z Katowic i „Historische Gesellschaft für Posen”. W serii tej jako tom I ukazała się praca Kurta Lücka „Deutsche Aufbaukräfte in der Entwicklung Polens”.

Wiadomo, że z tą serią związane były dalsze serie, przez tegoż Kaudera wydawane, jak „Deutsche Gaue im Osten”, „Ostdeutsche Heimatbücher”, „Ostdeutsche Heimathefte”, „Deutsche Monatshefte”, „Unsere Heimat”, chociaż wszystkie te tomy wychodziły nakładem S. Hirzla w Lipsku i niemieckiego Towarzystwa Historycznego w Poznaniu.

W każdym razie wymienione wydawnictwa wchodziły w skład wielkiego planu, przygotowanego centralnie i celowo z zadaniem wymierzonym na wschód. Działalność publikacyjna objęła też kraje bałtyckie, gdzie wydano „Baltische Lande”. Jako wydawca figuruje znowu Brackmann, a mężem zaufania miejscowym był Reinhard Wittram.

Pracom wydawniczym towarzyszyły też różne propagandowe wystawy, organizowane przez Publikationsstelle w Berlin-Dahlem. Wystawy te dotyczyły Wschodu i wędrowały po różnych miastach niemieckich. Klasycznym przykładem tak zorganizowanej wystawy propagandowej przez Publikationsstelle była wystawa Wita Stwosza.

Wspomniałem już na początku o istnieniu listów szkoleniowych, tzw. BDO-Briefe. Listy te, przygotowane w Publikationsstelle w Berlinie, wychodziły w latach 1938—1939 na prawach rękopisu jako poufne i tylko dla użytku służbowego. Celem ich było szkolenie i przygotowanie Niemców do problemów i zadań wschodnich, realizowanych potem w czasie okupacji.

Według zebranych materiałów mnie dostępnych wyszło ogółem 43 zeszyty. Większość z nich poświęcona jest Polsce i naszym ziemiom zachodnim. W wydawnictwie tym pisano o naszych związkach powstańczych (A. Hahn), o politycznej stronie naszej nauki i jej organizacji (J. Schonaker), o Niemcach w Pol-

sce (H. Wirth); o historii Wielkopolski i Pomorza (M. Laubert), o początkach naszej państwowości (F. Barthgen) itp. Inne zeszyty omawiały sprawy lotewską, litewską, białoruską, czeską, rumuńską oraz problem Żydów w Europie wschodniej.

Podobny charakter jak listy szkoleniowe BDO, wybitnie tendencyjnie przedstawiające problem polsko-niemiecki, miały też listy szkoleniowe OKH (Oberkommando Heer).

Publikationsstelle zajmowała się także, oczywiście poufnie, opracowaniem nazw polsko-niemieckich. Jeszcze przed wybuchem drugiej wojny światowej opracowano i wydano „Verzeichnis der Ortschaften mit deutscher Bevölkerung auf dem Gebiete des polnischen Staates“. Zestawienie to, dokonane przez dra F. A. Doubeka, zawierało wszystkie miejscowości państwa polskiego w granicach z roku 1939, które miały ludność niemiecką przynajmniej w 10%. Miejscowości te ułożono według powiatów, te zaś w obrębie poszczególnych województw. Niemieckie nazwy tych miejscowości dołączono.

Jest rzeczą jasną, że praca ta bardzo przydała się niemieckim władzom w czasie kampanii wrześniowej 1939 roku oraz w czasie administracji na terenach okupowanych.

Inny współpracownik Publikationsstelle dr Herbert Ulbricht opracował z początkiem października 1939 „Statistisches Gemeindeverzeichnis des bisherigen polnischen Staates“ na podstawie ostatniego polskiego spisu ludności z dnia 9. XII. 1931. Zestawienie to obejmuje gminy w układzie alfabetycznym i systematycznym. Uzupełnia je dodana mapa z podziałem administracyjnym z roku 1938/39 w podziale 1 : 1.000.000.

W ogóle bardzo ważną pracą dokonywaną przez Publikationsstelle to praca na odcinku urzędowo-państwowym. Cały szereg prac fachowo-naukowych otrzymało aprobatę ministerialną. Szereg urzędów i instytucyj zasilono pracami wykonanymi przez Publikationsstelle. Toteż ostatnia odgrywała poważną i nieraz wybitną rolę w pracach naukowo-państwowych.

Do tych należał odcinek onomastyczny. W tym zakresie Publikationsstelle przygotowała prace w sprawie zmiany nazw miejscowości na terenach pogranicznych a potem na obszarach wcielonych.

Jest rzeczą ciekawą i charakterystyczną, że Publikationsstelle przygotowała zmiany nazw miejscowości czeskich w chwili, kiedy teren sudecki jeszcze nie był zajęty przez Niemców. Kiedy to nastąpiło, to już w 8 dni po zajęciu i ustaleniu granicy ukazał się „Verzeichnis der sudetendeutschen Gemeinden“, wcielonych do Rzeszy. Nie darmo kierownik Publikationsstelle dr Papritz był członkiem Komisji Granicznej w sprawie sudeckiej.

Analogicznie było z naszymi nazwami polsko-niemieckimi na przełomie roku 1939/40. I tu dwaj pracownicy Publikationsstelle, a mianowicie dr Herbert Ulbricht oraz dr Kurt v. Maydell przygotowały pracę „tylko dla użytku służbowego“, wydaną pt. „Die Ostgebiete des Deutschen Reiches und das Generalgouvernement der besetzten polnischen Gebiete in statistischen Angaben“. Praca ta wyszła w kwietniu 1940 nakładem własnym Publikationsstelle.

W wydawnictwie tym nazwy polskie ze względu na przystosowanie ich do polskich map uwzględniono obok nowych nazw niemieckich. Trzecia część pracy podaje alfabetyczne zestawienie wszelkich gmin. Dodano też mapę nowego podziału administracyjnego według stanu z dnia 1. III. 1940, opracowaną przez dra F. Doubeka.

Również bibliografię dotyczącą naszych ziem polskich, jaka ukazała się w roku 1940 nakładem K. F. Koehlera pt. „Der neue deutsche Osten. Eine Bibliographie“, przygotowano w Tajnym pruskim Archiwum oraz w Publikationsstelle. Powstała

ona z potrzeb praktycznych i długi czas służyła władzom okupacyjnym oraz nauce niemieckiej w czasie okupacji na ziemiach polskich.

Działalność na odcinku kartograficznym i statystycznym, jaką prowadziła Publikationsstelle, jest także bardzo obfita. Wzmogła się ona szczególnie w okresie wojny. Śmiało można powiedzieć, że prawie wszystkie mapy, wykresy i tabele dotyczące ziem wschodnich, a w okresie wojny i innych, wykonała właśnie Publikationsstelle. Mapy te zaopatrzone zazwyczaj uwagą „tylko do użytku służbowego“.

Z chwilą wybuchu wojny 1939 roku Publikationsstelle oraz Nord- und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft postawiły sobie za cel i zadanie informować kraj i zagranicę o powstaniu i wybuchu wojny. W tym celu opracowywano i wydano tzw. „Nordostberichte“, które dostarczały odpowiedni materiał informacyjny prasie codziennej oraz czasopismom. Sam Brackmann napisał broszurkę pt. „Krisis und Aufbau in Osteuropa“.

Publikationsstelle wydawała też swoje własne wydawnictwa seryjne. Wydawnictwem takim były „Schriften der Publikationsstelle“. Dotyczyły one znowu przede wszystkim problemu polskiego i zagadnień ziem bardziej na wschód od Polski leżących. Wydawano pisma te także jako poufne i „tylko do użytku służbowego“.

Innym wydawnictwem seryjnym wydawanym przez Publikationsstelle był serwis prasowy. Zadaniem jego było podawać tygodniowy przegląd prasy polskiej, czeskiej, litewskiej, lotewskiej i estońskiej. Przy zamawianiu serwisu prasowego dostarczano poszczególne numery już automatycznie i periodycznie za drobną opłatą 0,75—1,50 RM. w abonamencie miesięcznym, płatnym z góry co pół roku.

W serii „Mitteilungen der Publikationsstelle“ wskazywano na aktualne tematy i na nowo ukazującą się literaturę. Podano np. zestawienie pism propagandowych z Polski, Czechosłowacji i krajów sąsiednich, omówiono książkę Melchiora Wańkowicza „Na tropach Smetka“, Jędrzeja Giertycha „Tragizm losów Polski“. Podawano też streszczenia sprawozdań, np. z odbytych kursów wakacyjnych zorganizowanych przez Polskę dla cudzoziemców, podano organizację Polaków w Ameryce i polską naukę w USA w zakresie organizacji, stanu osobowego i produkcji (według stanu z czerwca 1944 r.).

Doniosłą rolę odgrywały tłumaczenia dokonywane przez Publikationsstelle. Z jednej strony wydawano dla celów propagandy dzieła niemieckie w językach obcych. Z drugiej strony tłumaczono na wielką skalę prace i wydawnictwa obce z innych języków, w szczególności narodów mieszkających na wschód od Rzeszy. Najwięcej tłumaczono z języka polskiego. Chodziło tu o uprzyśpieszenie Niemcom prac i wydawnictw, znowu przede wszystkim polskich. Prace te po przetłumaczeniu, oczywiście bez wiedzy autora, powielano i wydawano jako tłumaczenie „służbowe“ lub „poufne“. W taki sposób Publikationsstelle wydawała cały szereg tłumaczeń w różnych seriach.

Wykazy tłumaczeń zachowały się w publikowanych „tylko do użytku służbowego“ egzemplarzach, jakie wychodziły pod nazwą „Übersetzungen der Publikationsstelle“. W kwietniu 1937 wydano zestawienie tłumaczeń dokonanych w latach 1935—1936, w marcu 1939 wydano zestawienie tłumaczeń, wykonanych a obejmujących lata 1935—1938. Wreszcie w grudniu 1942 wydano sumaryczne zestawienie w nieco innym układzie, ale także „tylko dla użytku służbowego“, obejmujące lata 1935—1942.

Naturalnie wykazy te nie obejmują wszystkich tłumaczeń wykonanych w Publikationsstelle w Berlin-Dahlem. Działalność tłumaczeniowa w czasie wojny ogromnie wzrosła. Nie wystarczyła już jedna placówka w Berlin-Dahlem; trzeba

było dalszą placówkę zorganizować. Uczyniono to stwarzając Publikationsstelle Stuttgart-Hamburg.

W Stuttgarcie istniał już Instytut dla polityki światowej pod nazwą „Weltkriegsbücherei. Institut für Weltpolitik“. Był to olbrzymi instytut badawczy dla historii wojny i polityki światowej, który posiadał ogromną bibliotekę specjalną, liczącą ponad 100.000 woluminów druków, oraz archiwum składające się z dziesiątek tysięcy woluminów czasopism oraz przeszło 100.000 map; zdjęć, plakatów i dokumentów. Instytut ten wydawał też serie bibliografii, między innymi i Polski. Chodzi tu o prace szczególnie Gunzenhäusera, jak Bibliographie zur Geschichte der polnischen Frage bis 1919, Bibliographie zur Staats- und Wirtschaftsgeschichte der Republik Polen 1919—1939, Bibliographie zur Aussenpolitik der Republik Polen und zum Feldzug in Polen, Bibliographie zur Geschichte der deutsch-polnischen Beziehungen und Grenzlandfragen 1919—1939. Analogiczne serie istnieją dla Austrii, Anglii, Francji, Italii i Ameryki.

W oparciu właśnie o ten Instytut powstała nowa placówka Publikationsstelle Stuttgart-Hamburg, która wydawała nową serię prac pn. „Schriftendienst Übersee. Nur für den Dienstgebrauch (geheim)“. Nowe to wydawnictwo ma różne serie oraz jedną „Vertrauliche Schriftenwerke-Übersee der Publikationsstelle Stuttgart-Hamburg“. Podobnie też utworzono osobno „Kartendienst Übersee“.

Oprócz placówki w Stuttgarcie i Hamburgu utworzono w czasie wojny także Publikationsstelle w Wiedniu, która zajmowała się szczególnie odcinkiem południowo-wschodnim.

W pracy mojej ograniczam się jednak tylko do omówienia Publikationsstelle w Berlin-Dahlem. W działalności placówki tej na odcinku tłumaczeń Publikationsstelle wydawała prospekty, którymi kierownik Papritz zawiadamiał, że takie a takie prace są w przygotowaniu i że ukażą się w wyznaczonym czasie po kosztach własnych. Prospekty te wydawano przy tłumaczeniach na papierze różowym, przy komunikatach na papierze żółtym, przy mapach na papierze białym.

Zamawiając tego rodzaju poufne i dla użytku służbowego prace trzeba było wprawdzie dostarczyć tzw. „Vertraulichkeitserklärung“. Dla przykładu przytaczam tekst na zamawianie map: „Ich verpflichte mich, die Vertraulichkeit der mir von der Publikationsstelle zu übersendenden Karten unbedingt zu wahren und besonders darauf zu achten, dass diese Karten keinesfalls in unberufene Hände gelangen können“. Zobowiązanie więc dotyczyło należytego przechowania map oraz zwracania uwagi, ażeby nie dostały się w nieodpowiednie ręce.

Przy zamówieniach map trzeba było podać też odpowiedni numer, podawany już w prospektach. Wydawane mapy dotyczyły nie tylko naszych ziem, ale także np. Estonii, Łotwy i Litwy. Mapy te opracowywali przeważnie Doubek, Ost, Szulczyk, Maydell, Bornkam, Horn, Weidhaus i inni.

W grupie prac wykonanych przez Publikationsstelle na specjalne omówienie zasługują tłumaczenia z języka polskiego. Zaznaczyłem już, że Niemcy dla celów propagandowo-publicystycznych tłumaczyli własne dzieła na języki obce. Znacznie więcej tłumaczono z innych języków, celem uprzywilejowania ich Niemcom.

W pracach tych wytworzyły się specjalne serie. Najliczniejsza z nich jest seria I polska, licząca ogółem 531 prac polskich. Seria ta dzieli się na: a) książki i większe rozprawy, b) mniejsze przyczynki, c) komunikaty Instytutu Śląskiego w Katowicach, d) komunikaty Instytutu Bałtyckiego w Gdyni (poprzednio w Toruniu).



Znacznie skromniej przedstawiają się już inne serie. I tak druga seria czeska zawiera ogółem 47 pozycji bibliograficznych, z tego wypada na książki i większe rozprawy 34, na mniejsze 13. Seria III lotewska zawiera 3 poz. bibl.; IV seria estońska 1, V seria litewska 1 poz. bibl. i wreszcie VI seria białoruska 9 poz. bibl. Ogółem niepolskich pozycji bibliograficznych jest 61. Do tych doliczyć trzeba 5 poz. bibl. literatury rosyjskiej, tłumaczonej z języka rosyjskiego, ale umieszczonej w serii I polskiej ze względu na temat związany z ziemią polskimi (chodzi o numery 109, 111, 148, 149 i 205).

Jak widzimy, najbogatsza jest seria I polska. W niej tłumaczenia książek i większych rozpraw wynoszą 233 a faktycznie 265 pozycy, mniejszych rozpraw 89 poz. bibliograficznych. Komunikatów Instytutu Śląskiego w Katowicach przetłumaczone wszystkie serie; tj. I (1935) 50 poz. bibl., II (1936) 41 (nie tłumaczono 42—50), III (1937/39) 50 poz. bibl., IV (1939) 4 poz. bibl., czy razem 145 pozycji bibliograficznych. Również tłumaczono wszelkie komunikaty Instytutu Bałtyckiego w Gdyni w liczbie 32 pozycji bibliograficznych.

Ze względu na to, że komunikaty Instytutu Bałtyckiego i Śląskiego tłumaczone wszystkie, nie wyszczególniam ich. Również nie wymieniam drobniejszych przyczynków. Są to przeważnie artykuły tygodników i dzienników mające wartość raczej okolicznościową. Dla przykładu cytuję kilka ważniejszych i bardziej charakterystycznych, jak Aleksandra Kozierowskiego o zbliżeniu Polski do Niemiec (Słowo, nr 19 z dnia 20. I. 1938), Aleksandra Czyżewskiego o politycznym znaczeniu poezji Mickiewicza (Gazeta Polska, nr 31 z dnia 1. II. 1938), Tadeusza Odrowskiego o akcji powstańczej na Pomorzu (Dziennik Bydgoski z dnia 25. II. 1938), Zygmunta Łempickiego o przeszłości i przyszłości (Kurier Warszawski, nr 78 z dnia 20. III. 1938), Konrada Jażdżewskiego o 25-leciu pracy naukowej prof. Kostrzewskiego (Z otchłani wieków R. XIII 1938, zesz. 5—6), Jana Czekanowskiego o Słowianach (Kurier Warszawski, nr 332 z dnia 3. XII. 1938), Władysława Studnickiego o Ukrainie i Polsce (Słowo, nr 5 z dnia 6. I. 1939), Karola Górskiego o morzu (Sprawy Morskie i Kolonialne 1938, zesz. 3), Stefana Mękarńskiego o edycjach Ossolineum (Gazeta Polska, nr 10 z dnia 10. I. 1939), Włodzimierza Dworzaczka o ofensywie nauki niemieckiej (Tęcza 1938), Kazimierza Tymienieckiego o germanizowaniu Słowian zachodnich (Polska Zachodnia, nr 104 z dnia 16. IV. 1939), Andrzeja Bukowskiego o związkach Kaszubów z Polską (Kurier Bałtycki, nr 147 z dnia 29. VI. 1939), Zygmunta Wojciechowskiego o problemie pruskim (Dziennik Poznański, nr 156 z dnia 11. VII. 1939), Henryka Strassbürgera o Polsce na Bałtyku (Wiadomości Literackie, nr 25 z dnia 11. VI. 1939).

Artykuły z czasów wojny dotyczą przeważnie polskiej prasy emigracyjnej, jak exposé Władysława Sikorskiego przed Radą Narodową w Angers (Wiarus Polski (Lille), nr 59 i 60 z dnia 9. i 10. III. 1940), mowy generała Żeligowskiego na temat idei słowiańskiej (Wiarus Polski, nr 98 z dnia 25. IV. 1940), sprawozdania pisarzy lwowskich (Czerwony Sztandar — Lwów, nr 292 z dnia 6. IX. 1940), barbarzyńskiego prześladowania Kościoła katolickiego w Polsce (Nowiny Polskie — seria artykułów, nr 13—16 z dnia 16.—19. I. 1941), idei słowiańskiej — Biuletyn Zachodnio-Słowiański w Londynie (Dziennik Związkowy — Chicago, nr 183 z dnia 5. VIII. 1941), życia polskich uciekinierów w Sztokholmie (Nowiny Polskie, nr 230 z dnia 15. X. 1941).

Natomiast szczegółowo i w osobnym zestawieniu bibliograficznym podaję\*) wykaz tłumaczonych przez Publikationsstelle polskich książek i ważniejszych rozpraw, ażeby polski świat naukowy i polityczny dowiedział się, w jakim za-

\*) Zestawienie to drukować będziemy w numerze następnym.

kresie, kiedy i przez kogo przetłumaczono polskie prace i wydawnictwa bez wiedzy i zgody autorów polskich, dla specjalnych celów niemieckich.

Decyzja co do tłumaczenia zapadała najczęściej w samej Publikationsstelle; w mniej licznych wypadkach inicjatywa wychodziła od zrzeczeń i instytucyj. Świadczą o tym dopiski w rodzaju „im Auftrage der Historischen Kommission für Schlesien“.

Ze względu na wagę tego podaję celowo zestawienie prac w układzie chronologicznym, ażeby polski czytelnik sam osądził kolejność tłumaczonych prac, względnie zainteresowania w latach 1939—1942, które spowodowały, że przystąpiono do tłumaczenia wydawnictw polskich już dawniejszych. Przysnaję, że ze względów utylitarnych wygodniejszy byłby układ alfabetyczny. Dlatego na zakończenie podaję alfabetyczny wykaz autorów polskich występujących w głównej grupie dzieł tłumaczonych.

Tłumaczenia prac podejmowali się albo samą współpracownicy Publikationsstelle, albo pracownicy Instytutów, lub Komisyj naukowych w Wrocławiu lub Królewcu, albo też osoby umowne. Raz jeden tłumaczył Poznań (w Instytucie Prehistorycznym w czasie wojny). Przeważnie zaznaczono, kto tłumaczył. Zdarza się jednak, że podano ogólnie Komisję Naukową lub wymieniono Instytut bez wymienienia nazwisk, albo też w ogóle nie podano tłumacza.

Najwięcej prac przeze mnie przejranych (nie miałem w rękę 21 tłumaczeń; dlatego opis bibliograficzny tychże jest mniej dokładny, opierający się tylko na niemieckim katalogu, a nie autopsii) tłumaczyli Anton Loessner (32), Georg Smolka (31), Harald Cosack (27), Paul Zöckler (21). Mniej prac tłumaczyli: Bertold Spuler (8), Helmut Engel (7), Arnulf Schroeder (7), Robert Albert Klostermann (6), Fritz Goehrke (5), Paul Kluge (4), Gerhard Sappok (3), Oskar Kossmann (3). Po jednej lub dwie prace tłumaczyli Bernard Stasiewski, St. Piel, W. Christiani, Friede Weissig, Adele Sommerfeld, Curt Poralla, Werner Fust, Horst Gotthard Ost, Theodor Oberländer.

Podstawą tłumaczenia była sama książka czy artykuł wydawnictwa ciągłego. Zdarzają się jednak wypadki, że tłumacz nie posiadał oryginału, lecz odpis maszynowy, jaki mu z Polski lub skądinąd dostarczono. W tych wypadkach pozycja nie podaje objętości stron, lecz podaje liczbę stron maszynopisu.

W niektórych wypadkach zaobserwować można ogromny pośpiech, w jakim prace przetłumaczono i wydano. Dla przykładu podam np. publikację prof. Mariana Zygmunta Jedlickiego, która wyszła w roku 1939, a już w trzy miesiące później była przetłumaczona w Publikationsstelle do użytku służbowego. To samo dotyczy szeregu innych wypadków.

Najwięcej tłumaczono prac naukowych profesorów Kazimierza Tymienieckiego (12), Zygmunta Wojciechowskiego (9), Józefa Kostrzewskiego (6), Karola Górskiego (4) i docenta Leona Koczego (5).

Tłumaczenia wychodziły jako maszynopisy powielane jednostronnie w formacie 4<sup>o</sup> (29 × 21 cm), z zaznaczeniem na karcie tytułowej u góry po lewej stronie „Preussisches Geheimes Staatsarchiv — Publikationsstelle — Nur für den Dienstgebrauch“. Po opisie bibliograficznym podawano najpierw tytuł tłumaczony, po czym w skrócie oryginalny polski — następnie klauzula „Vertrauliche“ albo „Dienstliche Übersetzung im Auftrage der Publikationsstelle des Preussischen Geheimen Staatsarchivs in Berlin-Dahlem von...“ albo krótko „Dienstliche Übersetzung der Publikationsstelle von ...“.

Każde wydawnictwo tłumaczone posiada swój numer (znak rozpoznawczy, np. A 67), zgodny z katalogiem Publikationsstelle. Ponadto na karcie tytułowej znajduje się uwaga, że strony podane na marginesie oznaczają stronice polskiego

oryginału. To umożliwiło naukowcom niemieckim cytowanie w ich pracach wydawnictw i prac uczonych polskich, jak gdyby czytały je w oryginale.

Prace polskie tłumaczono albo in extenso, albo podano je w większym skrócie, albo też tłumaczono tylko pewne rozdziały, co jednak zawsze zaznaczono, tak że czytelnik niemiecki był dobrze zorientowany. Oczywiście trudno mi z braku czasu zabierać głos o wartości tłumaczenia, ale nie to jest w tej chwili ważne.

Wydane a dostępne mi trzy katalogi (Übersetzungen der Publikationsstelle) pozwalają stwierdzić, że opisy bibliograficzne nie są zbyt dokładne i nie zawsze dosłownie przejęte z tłumaczenia. Nigdy nie podają tłumacza i często zawodzą, jeśli chodzi o objętość wydawniczą. Podają natomiast zawsze cenę, za jaką wydawnictwa można było nabyć po podpisaniu zobowiązania co do zachowania poufności. Cena wahała się od 0,50—5 RM. Trzecie z kolei wydanie katalogu z roku 1942 zawiera oprócz zestawień poszczególnych pozycji krótkie streszczenia tych prac. Ponadto zawiera katalog szczegółowy indeks przedmiotowy oraz spis autorów.

Egzemplarze prac wysyłano wyłącznie urzędom i instytucjom do dopełnienia formalnego zobowiązania, zasadniczo nie osobom prywatnym. Przy cytowaniu trzeba było podawać zawsze strony oryginalnego tekstu polskiego, a niedopuszczalne było cytowanie stron tłumaczenia.

W wydawanych prospektach podano również krótkie streszczenie danej publikacji czy pracy i zwracano uwagę na aktualność tematu. Tłumacząc np. pracę prof. Kostrzewskiego nr 216 Publikationsstelle pisze, że chodzi tu o pracę wydaną przez Polską Akademię Umiejętności na krótko przed wojną (Prehistoria ziem polskich, Kraków 1939). Udało się nam zdobyć jeden egzemplarz i go przetłumaczyć, po czym cytuję dosłownie: „Solange wir über keine Gesamtdarstellung von deutscher Seite verfügen, wird unsere Uebersetzung als zurzeit einzig vorliegende, wenn auch mit aller Vorsicht zu benutzendes Handbuch der Vorgeschichte im Gebiet des einstigen polnischen Staates gelten können“ (pisano w sierpniu 1942).

Dodam jeszcze, że przy tłumaczeniach podawano zawsze spis literatury, umieszczano potrzebne rysunki, plany, szkice itp. Często są uwagi i dodatki od tłumacza, tak że czytelnik niemiecki ma wyobrażenie o wyglądzie oryginału. Zbyteczne podkreślać, że w tłumaczeniach uwzględniano zawsze wszelkie odсылки naukowe z dodaniem ich stron, na których się mieszczą.

W ten sposób zorganizowana służba tłumaczeniowa w Publikationsstelle w Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie umożliwiła światu politycznemu oraz naukowemu niemieckiemu zapoznanie się z literaturą obcą, w szczególności polską. Literaturę tę zbierały także biblioteki naukowe niemieckie, przechowując ją podobnie jak literaturę zakazaną w osobnym zamkniętym magazynie, udostępniając ją tylko osobom zaufanym dla celów naukowych i służbowych.

Podziwiać należy wykonanie ogromu prac. Pod tym względem Publikationsstelle doskonale spełniła swoje zadanie. Naturalnie dla wykonania takiego zadania potrzeba odpowiedniego aparatu naukowego, odpowiednio przygotowanych i wykwalifikowanych ludzi, i co także bardzo ważne, potrzebnych środków finansowych. Tego wszystkiego nie brakowało. Publikationsstelle posiadała odpowiedni zastęp pracowników naukowych, dysponowała należnym środkami finansowymi i posiadała księgozbiór podręczny liczący z górą 25.000 woluminów. Ponadto miała do swojej dyspozycji różne kartoteki, wykresy, tabele i stały styki. W czasie wojny Publikationsstelle korzystała też z zasobów „Biblioteki Polskiej“ w Paryżu, liczącej 130.000 wol. i przez nią administrowanej.

Jak z przeglądu widać, instytucja mieszcząca się w Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie, nazwana „Publikationsstelle“, była przedsięwzięciem wielkiej i znacznej wagi. Działalność jej szeroka a zasięg ogromny. Cały ten aparat służył jednej tylko myśli, którą już założyciel Publikationsstelle wytknął, mianowicie wszelkimi drogami i wszelkimi sposobami pracę przeznaczoną „tylko do użytku służbowego“ użyć „jako wartościowy środek dla poznania narodów Europy wschodniej“.

Jan Baumgart

### POLITYCZNY PROFESOR

Tym „politycznym profesorem“ hitlerowskich Niemiec zostanie prawdopodobnie nie Karol Haushofer, znany geopolityk i doradca osobisty Adolfa Hitlera, nie Walter Frank, zawzięty badacz wpływów żydowskich w Niemczech, nie Kleo Pleyer, profesor z nieprawdziwego zdarzenia — zostanie nim najpewniej dyrektor Pruskich Archiwów Państwowych, profesor uniwersytetu berlińskiego, dr Albert Brackmann.<sup>1)</sup> Zostanie nim dlatego, że bezsprzeczny talent naukowy łączył z jeszcze większym zmysłem organizacyjno-politycznym w zakresie nauki historycznej i dyscyplin zblizonych.

Tak samo jak jego wielcy poprzednicy z doby cesarskich Niemiec, np. Heinrich Treitschke, Theodor Mommsen, a częściowo Rajmund Kaindl, łączył z przedziwną łatwością problemy najodleglejszej przeszłości z najaktualniejszą współczesnością. Umiał zażywać historię do rozwiązywania zagadnień obecnej polityki państwowej oraz przygotowywać u współziomków atmosferę zrozumienia i poparcia dla zamysłów swoich mężów stanu.

W Polsce odczuwano, że poza żywą działalnością naukową A. Brackmanna, widoczną zarówno w dziedzinie własnych badań jak i w zakresie organizacji nauki niemieckiej, dla której wystąpił na forum międzynarodowym z głośną książką „Deutschland und Polen“<sup>2)</sup> w r. 1933 z okazji zjazdu historyków wszystkich krajów w Warszawie, ukrywają się jakieś inne zamierzenia niż te, którymi chciał uspić czujność historyków polskich. Rozprawy jego zawierają częste wyznania, że cel, który mu przyswieca, zwłaszcza w badaniach nad początkami państwa polskiego, jest czysto krytyczno-poznawczy, obiektywny, przy czym też nie szczędził uczonym polskim cierpkich uwag o ich rzekomej tendencyjności.<sup>3)</sup> Dzięki temu, że u nas działalnością naukową A. Brackmanna interesowało się tylko szczupłe grono fachowców, wywody jego, pomniejszające na każdym kroku dorobek kulturalny i polityczny naszych dziejów, nie groziły niebezpieczeństwem zbalamucenia sądów o naszej przeszłości. — Tym większy jednak był efekt jej w niemieckich środowiskach naukowych i publicystycznych, a także dziennikarskich.

<sup>1)</sup> Jego dorobek naukowy został w głównej części zebrany w dziele zbiorowym, wydanym pod jego nazwiskiem przez wydawnictwo Böhlau w Weimarze w r. 1941 pt. „Gesammelte Aufsätze“.

<sup>2)</sup> Deutschland und Polen — Beiträge zu ihren geschichtlichen Beziehungen, R. Oldenbourg, Monachium—Berlin 1933; ujęcie stosunków polsko-niemieckich w tej książce było z małymi wyjątkami tak tendencyjne, że historycy polscy musieli wystąpić ze zbiorową odpowiedzią, ogłoszoną w Kwartalniku Historycznym, t. 48, Lwów 1934, str. 776—886, gdzie punkt po punkcie zostały poddane krytyce twierdzenia historyków niemieckich.

<sup>3)</sup> Gesammelte Aufsätze, str. 107, 157, 210 i inne; zob. także jego artykuł „Ein Wort zur geistigen Auseinandersetzung zwischen Deutschland und Polen“; najostrzej przeciw nauce polskiej wypowiedział się jednak Brackmann już po wrześniu 1939 w artykułach na polu dziennikarskich pt. „Polens politische Wissenschaft“, Deutsche Zukunft z 1. 10. 1939, str. 5 n.; oraz „Das Wesen der polnischen Geschichte“ w książce: „Unser Kampf in Polen“, Monachium 1939, wyd. F. Brückmann.